

Nr. dz. 1357 146

PROTOKÓŁ

ODPIS 74

Oświęcim, dnia 9 sierpnia 1946 r. Sędzia Okręgowy Śledczy Jan Behn
 _____, działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r.
 (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach
 Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, prze-
 słuchał w trybie art. 255 w związku z art. 107, 115 _____ Kodeksu Postępo-
 wania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

Nazywam się Puchała Reinhold, ur. 17.7.1919
 w Chorzowie, syn Piotra i Janiny Zwiłockiej
 wyznania rzym.kat, narodowości i przyna-
 leżności państwowej polskiej, zamieszkały
 w Chorzowie, plac św. Jana 57. - - - - -

w Oświęcimiu więziony byłem od 25 czerwca 1940 do 19 stycznia 1945.
 Oznaczono mnie tam numerem 11172. Początkowo pracowałem w różnych
 komandach przez krótkie okresy czasu, 3 miesiące jesienne roku
 1940 leżałem w szpitalu a od listopada 1940 r. pracowałem w kolonii
 elektryków w obozie macierzystym, w marcu 1942 przeniesiony zosta-
 łem do kolonii elektryków w Brzezince, gdzie pracowałem do końca,
 z krótkimi przerwami. W związku z pracą w kolonii elektryków mia-
 łem możliwość swobodniejszego poruszania się po terenie obozu. Wyni-
 kało to z rodzaju pracy, którą wykonywać musieliśmy w najrozmaitszych
 miejscach. Dawało mi to okazję do obserwowania życia obozowego i za-
 chowania się SS-mannów. Między innymi już w czasie pobytu w Brze-
 zince pracowałem przy zakładaniu reflektorów wzdłuż dołów, w których
 grzebano zwłoki osób zagazowanych w prowizorycznej gazowni w Brze-
 zince. Prace te wykonywaliśmy również i wtedy, gdy gazownia była
 w użyciu oraz, gdy załoga Sonderkomanda względnie spalała zwłoki
 na stosach. Pracą Sonderkomanda kierował wówczas Hauptscharführer
 Moll. Komendant obozu Rudolf Höss kontrolował te prace, w ciągu dnia
 4 - 5 razy przyjeżdżał tam na miejsce, odbierał raporty i wydawał

zarządzenia co do toku tej pracy. Po uruchomieniu krematoriów w Brzezince widywałem go również na terenie tych krematoriów. Według moich obserwacji jest to człowiek ziny, wyrachowany, na zewnątrz zawsze spokojny i opanowany. Nie widziałem by sam bił więźniów. Byłem natomiast świadkiem, jak w jego obecności i na jego oczach inni SS-manni maltretowali więźniów. Po pierwszej ucieczce z obozu /wprawa więziennego/ w pierwszych dniach lipca 1940 r. staliśmy na placu apelowym od apelu wieczornego w sobotę do godziny 3-ej popołudniu w niedzielę. O 3-ej stało jeszcze może około 50-ciu więźniów, reszta upadła z wycieńczenia, oraz bicia przez blokowych i SS-mannów. Musiałem przyglądać się tym scenom i byłem w czasie tej stójki kilkakrotnie na miejscu. Nie wolno nam było odejść dla załatwienia potrzeby fizjologicznej. Jeden z więźniów nie mógł się powstrzymać oddał na miejscu kał. SS-manni kazali mu szczekać i zjeść ekskrementy. - - - we wrześniu lub październiku roku 1944 przenocowałem na wolność oddane mi w tym celu przez kolegę Kazimierza Smoleńca zestawienie transportów więźniów przybyłych do Oświęcimia po wrzesień 1944. Zestawienia te zachowały się dotychczas. Spisy te sporządzone zostały na podstawie autentycznych materiałów Aufhahme oddziału politycznego przez kolegów, którzy tam byli zatrudnieni. - - - - -

Świadek:

/Puchala Reinhold/

Protokolowała:

/Krzyszyna Zymańska/

Z oryginałem zgodny Sędzia Okręgowy Śledczy:

Jan Sohn
Sędzia Okręgowy Śledczy
Jan Sohn

/Jan Sohn/

Dla uzupełnienia moich relacji podaję następujący fakt, który tkwi dotychczas w mojej pamięci. Po rozgłoszeniu w świecie sprawy Katynia zarządzono i w Oświęcimiu rozkopać masowe groby, w których grzebani byli zagazowani w prowizorycznej gazowni Brzezinki. "wartość tych dołów spalono. Członków załogi Sonderkommando wraz z całą obsługą bloku, która nawet do pracy nie wychodziła, tylko pożyła fun cje

w bloku, przepędzono do obozu macierzystego i zagazowano w komorze 1-go krematorium. Sonderkommando liczyło wtedy wówczas około 300 więźniów. Fakt ten miał miejsce w grudniu 1942 r. po ukończeniu robót przy usuwaniu zwłok z dołów obok obu prowizorycznych gazowal w Brzezince. Był on więźniem obozu macierzystego dokładnie znany, ale o ni wiadomość tą nam do Brzezinki przekazali. Po zagazowaniu pierwszego Sonderkommando utworzono drugie, w Sonderkomandzie pracowali wyłącznie Żydzi wybierani do tego celu przez kierownictwo obozu w Brzezince. -----
 Odczytano. Na tym czynność i protokół niniejszy zakończono, -----

Świadek:

/Puchala Reinhold/

Protokołoważ:

Sędzia Okręgowy Śledczy:

/Krzyszyna Bzynańska/

/Jan Sehn/



Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów